

## POTENCJAŁ WSI

*Dramat „Feblik” ukazuje świat codzienny, swojski, ubłocony. Dzieją się tam rzeczy normalne i niepojęte zarazem. Rządzą tam reguły, które znamy, a zarazem nigdy o nich nie słyszeliśmy. Postaci, które zamieszkują tę krainę dzielą nasz los, a zarazem nic takiego nam się nie przydarza. Są tacy jak my, ale zupełnie inni* – powiedziała Małgorzata Sikorska-Miszczuk, przewodnicząca kapituły Konkursu o Nagrodę Dramaturgiczną im. Tadeusza Różewicza, ustanowioną przez prezydenta Gliwic. Zwycięzcy konkursu, Małgorzata Maciejewska, pochodzi ze Zwierzyńca i chętnie przyznaje, że znajomość realiów życia i mentalności niewielkiej społeczności jest budulcem jej twórczości. Zatem stwierdzenie użyte w dalszej części laudacji Sikorskiej-Miszczuk o tym, że *teatr żywi się nami*, czyli codziennymi sprawami, przyzwyczajeniami i uwikłaniami, idealnie przystaje do jej dramaturgicznej drogi. Sztuki Maciejewskiej rozgrywają się w małych miasteczkach (**Rigor Mortis**) lub wioskach (**Feblik, Na borg**). Poza krajobrazem, zajęciami i nawykami bohaterów, z rejestru ludowego dramaturgiczna zaczerpnęła strukturę języka – stylizację gwarową z archaizmami, wykrzyknikami i innymi elementami normy potocznej. W tym języku zostaje przedstawiony porządek świata. Jego (nie)podważalne elementy stanowią wiara, wielopokoleniowa rodzina, patriarcalizm i codzienna praca. Stałość wiejskiego bytowania budzi różne odczucia. Na jednym biegunie jest znudzenie monotonią życia: *Nudno. Chrzęści cukier na zębach. W oknie śnieg. Mrużę oczy. Nic nie widać. Jasny stół. Ceratka w chaberki* – mówi Mania z **Feblika**. Na innym – bezpieczeństwo odczuwane w znanej przestrzeni domu: *Kiedy pogoda pod psem nie ma co na pole wychodzić. Kiedy wiatr diabłem wieje, lepiej w domu przeczekać. Może przejdzie. A jak nie to i tak w domu lepiej, w domu najlepiej* – czytamy w **Rigor Mortis**. Dom może być także synonimem losu wiejskiej kobiety, która była nauczona zaciskać zęby i przełykać wstyd w czterech ścianach: *A co przeżyłaś w wojnę? A co przeżyłaś po wojnie zaraz? A choroba, a starość? A co z mężem? Niebo? Co się wstydziałaś opowiedzieć komu?* – pyta leciwą Anielkę Popisza w sztuce **Na borg**. Dramaturgiczna wprowadza do swoich tekstów elementy kultury magicznej – przepowiednie, zabobony, czarodziejskie metamorfozy. Mają one związek z konwencją baśniową, która pozwala przedstawić wydarzenia nieprawdopodobne i nadprzyrodzone jako zwyczajne wypadki, które mogą przydarzyć się każdemu. Tak rzecz ujmuje Bruno Bettelheim. Do sytuacji bohaterki Maciejewskiej przystają też jego słowa o przekazie baśni, które konfrontują odbiorców z problemami i lękami egzystencjalnymi. Odnoszą się bezpośrednio do potrzeby bycia kochanym, posiadania poczucia własnej wartości, czy bojaźni śmierci. Sens istnienia jest w nich skorelowany z przewyciężaniem przeciwności: *walka z poważnymi trudnościami jest w życiu nieunikniona, jest ona nieodłączną częścią istnienia ludzkiego – ale jeśli się nie ucieka przed nią, lecz niewzruszenie stawia czoło niespodzianym i często niesprawiedliwym ciosom, pokonuje się wszelkie przeszkody i w końcu odnosi zwycięstwo*. W rozmowie z Agatą Tomaszewicz dramaturgiczna odniosła się do naszego

zakorzenia w tradycji wsi. Wyjaśniła, że usytuowanie akcji jej sztuk na obszarach wiejskich lub miejsko-wiejskich sprawia, że widz percypuje odległe obrazy jako coś znajomego, osadzonego w nieświadomości. Zapytana, czy postrzega swój dramat w kategorii zwrotu ludowego, odpowiedziała, że temat wydaje jej się wciąż aktualny: *Nie wyczerpaliśmy kwestii awansu społecznego, przez co wszyscy uważamy, że jesteśmy z miasta, więc albo wypieramy wieś, albo przyglądamy się jej z perspektywy kolonialnej, wypełniamy zniekształconymi wyobrażeniami i wizjami zaczerpniętymi z popkultury.*



Kombajn zbożowy. Znak postępu uwieczniony w dramacie *Na borg*.

W sztuce *Rigor Mortis* osobnym życiem żyje figura na ścianie. Ikona Świętego Abnazego przywodzi na myśl święte obrazy, jakie pamiętamy z domów dziadków lub pradziadków – w ozdobnych ramach, w otoczeniu ściennych dywaników i fotografii ślubnych. Jak to ujął Stanisław Wyspiański, opisując ścianę w głębi weselnej chaty: *górz szeregowani Święci obrazkowi*. Podobne eksponaty przechodzą dziś z wystroju domowych wnętrz do zasobów muzeów etnograficznych, więc ich ocalenie i przywołanie w sztuce teatralnej ma znaczenie. Czy jest to przejaw romantyzacji? Może w znaczeniu dostrzegania urody życia i tworzenia subiektywnych sensów, lecz z dala od popularnej kliszy. Jak zauważyła Agata Tomaszewska z miesięcznika „Teatr” po lekturze *Feblika*, *wieś nie jest przestrzenią neutralną*. Taki odbiór był właśnie celem Maciejewskiej, która docenia niezagospodarowany potencjał prowincjonalnej poetyki. Jednocześnie ma ambicję dołączenia swojego głosu do *podwalin nowej polskiej mitologii*. Zauważa wyczerpanie się pewnych mitów (np. wyrosłych z katolicyzmu) i utratę kulturowego zaplecza, co rodzi konieczność poszukiwania nowych *nici społecznego porozumienia*.

**Źródła:**

Bruno Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, przekł. D. Danek, Warszawa 1985.

Małgorzata Maciejewska, *Na borg*, <https://www.institut-teatralny.pl/2023/10/09/dramatopisanie-iv-edycja-sztuki-jaroslaw-jakubowskiego-i-malgorzaty-maciejewskiej-czekaja-na-zgloszenia-teatrow/>, 17.10.2023.

Agata Tomasiewicz, *Recepty na smutne czasy*, Rozmowa z Małgorzatą Maciejewską, „Teatr” nr 7-8/2023, <https://teatr-pismo.pl/21025-recepty-na-smutne-czasy/>, 17.09.2023.

Stanisław Wyspiański, *Wesele*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/wesele.html>, 19.09.2023.

Małgorzata Maciejewska laureatką I edycji Nagrody Dramaturgicznej im. Tadeusza Różewicza, <https://nagrodarozewicza.pl/i-edycja/>, 17.09.2023.

Fotografia kombajnu: <https://www.amazon.pl/samodzielnego-wykonania-diamentowy-nawiercenie-krzy-%C5%Bcykowy/dp/B08PT9HCP6>, 17.10.2023